

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie we Środę dnia 11 Października v. s. 1833 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 21 Września.

Przez najwyższe rozkazy dzienne: D. 12 września, naznaczeni: byłych wojsk Polskich Półkownik Artylleryi *Wesflog*, wyniesiony na Jenerał-Majora, mając się liczyć w Artylleryi, Komendantem miasta *Lublina*. Liczący się w Kawaleryi Jenerał-Major *Szatwiński* 1wszy, Naczelnikiem 7ey lekkiej Kawaleryjskiej dywizyi, na miejsce Jenerał-Majora *Szabelskiego*, a ten Naczelnikiem 6tey Dywizyi lekkiej Kawaleryi. — Uwolnieni na urlop: Naczelnik 6tey dywizyi lekkiej Kawaleryi, Jenerał-Porucznik Baron *Osten-Sacken* 1y, do wyleczenia się z pozostaniem w Kawaleryi. Liczący się w Armii Komendant twierdzy *Erywańskiej*, Jenerał-Major *Łappa* 1szy, dla leczenia się na jeden rok.

D. 22. Członek Audytoryatu Polnego i Jenerał *Gewaldiger* 1szy Armii, Jenerał-Major *Kolenzi*, jako zmarły, wykreślony z listy rang.

D. 23. Naznaczeni: Liczący się w Kawaleryi Jenerał-Major *Bartolomey* 4ty, Dowódcą 1y brygady 1y dywizyi dragonów. Znający się przy Głównym Dowództwem 1szą Armiją, liczący się w Kawaleryi Jenerał-Major *Chomutow* 1szy, Dowódcą Gwardyi półku huzarów. Dowódcą 2ey brygady 1ey dywizyi lekkiej Kawaleryi Gwardyi, Jenerał-Major *Arbs-Höfen*, uwolniony ze służby z mundurem i pensją dwóch trzecich wyznaczenia podług ustawy 6go grudnia 1827 roku. Zmarły Dowódca 1szej brygady 1szej Dywizyi dragonów, Jenerał-Major *Płochow*, wykreślony z listy rang.

D. 26. Naczelnik Artylleryi Czarnomorskiej floty, Jenerał-Major *Zaleski* 1y, jako zmarły, wykreśla się z listy rang.

— Przez najwyższe ukazy do Rządzącego Senatu: D. 10 września. Prezydentem Bessarabskiego Obwodowego Sądu Kryminalnego, z liczby wybranych przez Senat Kandydatów, mianowany Urzędnik 5tey klasy, *Rewa*, z zatrzymaniem terazniejszej rangi.

D. 17 września. Rządca Obwodu Białostockiego, Rzeczywisty Radzca Stanu, *Arszeniewski*, natłaskawie uwolniony całkiem ze służby, z naznaczeniem pensyi trzy tysiące rubli na rok.

— Przez najwyższy ukaz do Kapituły Orderów, na okazanie najwyższego J. C. M. zadowolenia, Półkownik Cesarско-Austryackiej służby, *Prokiesz*, mianowany Kawalerem Orderu S. *Anny* 2ey klasy z ozdobą brylantową.

— Ukazy Rządzącego Senatu: 1) D. 20 września z 1go Departamentu, o wydawaniu Podoficerom Wewnętrznej Straży, przeprowadzającym różne partye, pieniędzy prokonnych na jedną podwodę jednokonną.

2) D. 28 września z 1go Departamentu, o tém, że Gubernatorowie codziennie zasiadać mają sami w Rządach Gubernialnych.

3) D. 28 września, z 1go Departamentu, o uznaniu kupca *Piotra Drejera* Konsulem Bawarskim w Moskwie. (G. S.)

— Wystawa Akademii CESARSKIEJ sztuk pięknych w Petersburgu, otwartą zostanie od dnia 1 po 16 przyszłego października; w pierwszym tygodniu będą wpuszczane tylko osoby, opatrzone w bilety; potem zaś cała publiczność będzie miała wolne wejście.

— Kommissya tymczasowa Kontroli Państwa wydziału Prowiantskiego ogłasza, że z rachunków likwidacyjnych Powiatów Gubernii Mińskiej: Mińskiego, Dzisieńskiego, Borysowskiego, Pińskiego, Wilejskiego, Słuckiego, Rzeczyckiego i Ihu-

meńskiego, z lat 1812, 1813, 1814, uznano teraz należności, po odtrąceniu trzeciej części, darowanej przez obywateli na rzecz skarbu, w ogóle assygnatami 91,548 rubli 64 kop. i srebrem 1529 rub. 61½ kop.; o wypłacie jakowych, komu należy, pisano do P. Ministra Skarbu w d. 19 Maja, 26 czerwca i 11 sierpnia bież. roku. (Tyg. Pet.)

Jazda dnia 30 sierpnia.

Port nasz przedstawia teraz zjawisko, nigdy tu niewidziane i przyjemne dla każdego, stale postrzegającego szybkie postępy Noworossyjskiego kraju. Przed nami stoją na kotwicach trzy statki parowe, należące do miasta Odessy: *Następca*, który przywiozł tu Noworossyjskiego i Bessarabskiego Jenerał-Gubernatora Hrabiego *Woroncowa*; drugi *Odessa*, który przybył z towarami i pasażerami, oraz wojenny *Meteor*, na którym przyjechał Wice-Admirał *Rykord*. Przybycie na południowy brzeg Krymu tego czcigodnego i zasłużonego Admirała, sprawiło radość we wszystkich tutejszych mieszkańcach. Imię jego znajome jest w granicach Cesarstwa przez pamiętną podróż do Japonii, przez dobroczynny i pożyteczny zarząd zimny i przed jego przybyciem zupełnie ubogiej Kamczatki. W ostatnich latach, zostawszy przeprowadzonym dla służbowych obowiązków do zupełnie odmiennego klimatu, przyniósł on Honor Flocie i imieniu Rosyjskiemu na Środkowym morzu i na Archipelagu. Powstający nasz handel pyszni się jego obecnością.

Zawczora odbyło się tu założenie tutejszej tamy portowej — przedsięwzięcie ważne, rokujące wiele korzyści całemu krajowi, którego dopełnienie, za N a y w y ż s z y m rozkazem, włożono na zostającego przy Jenerał-Gubernatorze Podpółkownika Inżynierów *Szeplowa*. Po zaniesieniu dziękczynnych do Boga modłów na mor-kim brzegu, w obecności Jenerał-Gubernatora, Wice-Admirała *Rykorda*, Radcy Tajnego *Leona* syna *Seweryna Potockiego*, Rzeczywistego Szambelana Hrabiego *Zawadowskiego*, Tauryckiego Cywilnego Gubernatora i mnóstwa innych wojskowych i cywilnych Urzędników, rzucony został pierwszy kamień w morze przez Hrabiego *Woroncowa*, Wice-Admirała *Rykorda* i Jenerał-Majora *Rewelioti*. Odśpiewanie mnogich lat Cesarzowi i całemu N A Y J A Ś N I E Y S Z E M U Domowi, przy wystrzałach działowych z parochodu *Meteor* i przy dźwiękach muzyki, zakończyło tę uroczystość, która pozostanie na zawsze w pamięci mieszkańców tutejszego brzegu.

Dnia wczorayszego odbyło się poświęcenie wybudowanej przez Hrabiego *Woroncowa*, w majątku jego *Massandrze*, cerkwi na cześć Ścięcia głowy świętego Jana Ewangelisty. Cerkiew ta wzniesioną została na gruzach starożytnej Greckiej, ku czci tegoż Świętego zbudowanej.

W dniu jutrzejszym wyznaczone zostanie także miejsce na wybudowanie cerkwi, wedle N a y w y ż e y zatwierdzonego planu. (G. St. Petb.)

Wotogda d. 13 września.

Dziś byliśmy świadkami uroczystości, która długo zostanie w pamięci tutejszych mieszkańców. W dniu tym odbyło się poświęcenie Katedralnej Świątyni Zmartwychwstania Pańskiego. Świątynia ta zbudowana w 1772 roku, z biegiem czasu zeszarała, i wymagała znacznej naprawy, tém bardziej, że i początkowa jej robota nie zupełnie odpowiadała godności katedralnej świątyni gubernialnego miasta. Niedostatek funduszu był prze-

szkodą do jej wykształcenia. Przewielebny *Stefan*, Biskup Wołogodzki i Ustynski i Kawaler, ożywiony prawdziwą gorliwością czci świątyni Pańskiej, potrafił uchylić tę przeszkodę. Wziąwszy pod bezpośredni swój dozor Katedrę, ten żarliwy nasz Arcy-Pasterz, nie szczędził, ni trudów, ni domowych summ na jej ozdobę. Gorliwi o cześć świątyni Pańskich, widząc żarliwą chęć Przewielebnego, i idąc za głosem swego Arcy-Pasterza ochotczy przynieśli swe ofiary. Stawa dobrego uczynku idzie daleko. Tak znakomita jedna niewiasta, znająca ze swej wielkiej gorliwości ku dzieciom wiary, chociaż nie w tutejszej stronie zamieszkała, ofiarowała znaczną pomoc na dokonanie tego dobrego czynu. Słuchając słów Zbawiciela: *niech nie wie lewica, co czyni prawica twoja*, czcigodna niewiasta ukryła swe imię, lecz imię to i dobry uczynek jawne są przed Bogiem. *A Ojciec twój widząc w skrytości nagrodzi cię na jawie.*

Teraz Woskresieński Sobor, można sprawiedliwie nazwać wspaniałym. Po naprawieniu starożytności, cały Sobor nanowo otynkowany i pomalowany został wcale gustownie, naybardziej płaskorzeźby i wyobrażenia Wieczerzy Pańskiej odznaczają się wyborną robotą. Bogaty ołtarz, zawierający w sobie rzadkie roboty obrazy Świętych imienników całej Najjaśniejszej rodziny, wspaniałe złoczone Carskie drzwi, bogata lustra, z lanego żelaza balaski, oraz klirós ze złoczonemi gałkami, wszystko to razem uderzyło podziwieniem mieszkańców Wołogdy, i napełniło serca ich nowym uczuciem szacunku ku czcigodnemu Arcy-Pasterzowi, tak słusznie zasługującemu na miłość i poszanowanie trzody, mu powierzonej!

Odnowienie tej świątyni kosztowało przeszło 30,000 rubli ass. Nie zważając na tak znakomite koszty, Przewielebny znalazł środki rozpoczęcia naprawy starożytnego Uspieńskiego Soboru, którego wystawienie należy do czasów Cara Joannas Wasilewicz, i ten wielki Sobor pokryty jest znowu żelazem, na co użyto około 6,000 rub. as.

Tak niezłomna wola, kierowana czystą gorliwością, nawet przy niedostatku środków, lecz przy opiece Naywyższego, pomogła Arcy-Pasterzowi naszemu dokonać dzieła, które nazawsze zostanie pomnikiem jego pobożności, imię zaś czcigodnego Arcy-Pasterza pozostanie na wieki w pamięci mieszkańców miasta Wołogdy. (*P. Pół.*)

A U S T R Y A.

Wiedeń d. 1 października.

Podług wiadomości z Brünn, wczora przed południem, podczas ćwiczeń wojskowych, w obozie przy Turas, zdarzył się N. Cesarzowi Jmci przypadek: gdy Monarcha jechał po ziemi, częstym deszczem nasiąkłej, koń tak ugrzązł, iż chcąc się wydobyć, upadł z N. Cesarzem Jmcią, przez co suknie Monarchy przemokły; lecz osoba jego, oprócz małego stłuczenia nogi, żadnego szwanku nie doznała, tak dalece, iż N. Cesarz Jmci, odmiennym suknie, wsiadł znowu na konia, i przez 3 godziny jeszcze znajdował się na manewrach. (*Gaz. Codz. War.*)

N I E M C Y.

Frankfort dnia 2 października.

Cesarsko-Rossyjski Radzca Stanu, nadzwyczajny Poseł i pełnomocny Minister przy Dworze Hollenderskim, Xiążę Potemkin, przybył tu wczora, a dziś naradzał się z Członkami Seymu Związkowego.

Hamburg d. 5 października.

Donoszą z Londynu: „Okreś kupiecki *Lord Nelson* przyptynał z Lisbony do Tamizy, a ustny rapport Kapitana stwierdza całkiem wcześniejsze wieści, o nowej potyczce pod Lisboną, zaszłej dnia 14 t. m., w której Migueliści ponieśli klęskę. Według tegoż, rozpoczęli Migueliści atak o godzinie 5 zrana, który się z powyższej wymienionym skutkiem, o godz. 9 ukończył; jednakże okazały obadwa woyska wielkie męstwo. Okoliczność, która tak nagle ukończyła potyczkę, by-

ła ta, że oddział Migelistów posuwał się przeciwko miastu, przez otwartą aż do Tagu ciągnącą się dolinę, lecz tutaj właśnie natrafił w zakres jednego okrętu z Napiera floty, stojącego tam na kotwicy; z którego gdy do tego oddziału plutonami z ręcznej broni i kartaczami z dział dano ognia, ogromną temuż zadano klęskę. O liczbie Migelistowskich poległych i rannych nie wiadomo nic pewnego, gdyż zabrani byli po większej części przez swoich. — Fortyfikacye koło Lisbony mają być zupełnie ukończone, i uważano takowe za niezdobyte. (*Gaz. Codz. War.*)

B A W A R Y A.

Monachium d. 28 września.

Zasługiny Dziedzicznego W. Xięcia Hessen-Darmstadt z Xiężniczka Matyldą Bawarską, nastąpią w przyszłym miesiącu w Tegernsee, letnim pałacu Królewskim.

Król Francuzów udzielił Bawarskiemu Tajnemu Radcy stanu P. Schelling, w dowód uznania odznaczających się jego zasług w umiejętnościach, krzyż kawalerski Legii honorowej. (*G.C.W.*)

R Z E C Z Y N I D E R L A N D Z K I E.

Haga dnia 1 października.

Na naszych, równie jak na Belgijskich granicach, uważamy niejakię poruszenia woyska.

Jenerałny Dyrektor Departamentu wojennego, otrzymał z Mastychtu sumę 2,36g złotych, na wsparcie obrońców rannych cytadeli Antwerpskiej. (*Gaz. Codz. War.*)

A N G L I A.

Londyn dnia 1 października.

Tutejsze pisma miguelistowskie donosiły, iż do dnia 16 z. m. w Lisbonie i około tego miasta od 14go nie daley nie zaszło. Takie wyrażenie się nie każdego uderzyło, chociaż nasze wiadomości dochodziły tylko do 12 z. m. Pokazuje się teraz, iż one dobrze były zawiadomione (zapewne przez Madryt), co właściwie zaszło dnia 14 z. m. i dla tego to był ów dodatek, że Marszałek Bourmont postanowił teraz Lisbonę tylko oblegnąć i główną kwaterę zimową w Koimbrze założyć.

— Dnia 5 —

Przez okręt parowy *African*, otrzymaliśmy wiadomości z Lisbony do 25, a z Oporto do 26 września. List z Lisbony z dnia 24 września donosi: „Marszałek Bourmont, widząc z jednej strony, co się w Lisbonie dzieje, z drugiej strony rozważywszy stan woyska miguelistowskiego, złożył dowództwo, wraz z nim jenerał Clouet, la Rochejacquelin i wszyscy inni oficerowie, w liczbie 150 wszelkich stopni. To jest faktum urzędowe i więcej, jak urzędowe, otrzymałem albowiem zapewnienie o tém przez Lorda W. Russel, przez Angielskiego Admirala, i przez P. Peters, prywatnego sekretarza. — Wszyscy ci oficerowie byli już wczora w drodze przez Villa-Franca do Hiszpanii; lecz dziś wieczór zapewniono mię, że Bourmont i Clouet chcą wsiąść na angielski okręt wojenny. Pewien oficer nazwiskiem Macdonald miał obowiązek dowództwo woyska miguelistowskiego, lecz, prawdę mówiąc, woysko to ogołocone jest ze wszelkich potrzeb i całkiem dezorganizowane; ten stan krytyczny staje się jeszcze dotkliwszym przez ogromne ulewę, które się od kilku dni zaczęły, i jak zazwyczaj w tym kraju, długo trwać zwykły. — Mówią, iż w tych dwóch dniach już przeszło 3000 ludzi rozeszło się do domów.

Królowa Donna Marya wylądowała dnia 22 września, i przyjęta została z największym zapamię. Posłowie Anglii i Francji, wraz z Dowódcami angielskich i portugalskich okrętów wojennych, towarzyszyli Królowej do pałacu. Dnia 23 objeżdżała J. K. M. główne ulice stolicy, zwiędziła warownie miasta, była też obecną pow szechnemu przeglądowi swoich sił zbroynnych, które przez werbunki i zbiegów znacznie pomnożone zostały, mówią, że do 30,000 ludzi. Wały stolicy już teraz osadzone są 200 działami. Gdy d

24 września, Marszałek Bourmont wraz z innemi oficerami podali swoje dymisye, cofnęły się wojska miguelistowskie o 3 mile od wałów Lizbony.

Według odebranych dnia wczorayszego raportów z Portugalii potwierdza się zupełnie wiadomość o bitwie zaszłej dnia 14 z. m., w której Migueliści wielką ponieśli klęskę. Admirał Parker wysłał barkę do Sacavem, która miała przewieźć do Anglii PP. Bourmonta i Larochejaquełlin, lecz ci namyślili się inaczej i udali się do Hiszpanii; wielu oficerów i prawie cały sztab udali się za niemi. Do 24 z. m. nie utworzył jeszcze Don Miguel nowego sztabu. Półkownik Macdonald, obejmujący teraz dowództwo nad Miguelistami, służył dawniej w Hiszpanii, a w czasie wojny o niepodległość, w woysku angielskiem. Mnóstwo zbiegów, oficerów, żołnierzy i urzędników przybywa do Lizbony. Marszałek Bourmont miał po nieszczęsnej bitwie dnia 14 z. m. oddać pod sąd wojenny generała Lemos, za to, iż w najpotrzebniejszej chwili cofnął swój korpus; mówią, że go skazano na śmierć i niezwłocznie wyrok spełniono.

Hiszpański Infant, Xiążę Don Carlos z Infantkami znajdują się w Tomar. — Bernardo de Sa, wprzód gubernator w Oporto, a teraz w Peniche, zrobił wycieczkę, i pobił Miguelistów koło Obidos; 500 ludzi piechoty i 200 ludzi jazdy wojska Don Pedra z trzema działami przeprawili się przez Tag pod Aldea Gallega, opanowali miguelistowskie magazyny w Zamora, Correa i Salvaterra, i sprowadzili wiele zapasów i mnóstwo bydła dnia 20 z. m. do Lizbony. — Dnia 21 rozdano 37,000 racyy pomiędzy woysko; 20,000 karabinów oczekiwano w tych dniach, poczem ma generał Saldanha, mianowany teraz przez Królową Feldmarszałkiem, uderzyć na nieprzyjaciela w otwartym polu. — Woyska Donny Maryi tworzą się z nadzwyczajną szybkością, a w bitwie dnia 14 walczyli mieszkańcy Lizbony, jak starzy żołnierze. — Xiążę Palmella zasiał na cholerę, lecz został uratowany.

Pomiędzy krociami wieści na naszej giełdzie, rozgłoszono i tę, że karolistowscy francuzcy oficerowie, którzy służyli w woysku Don Miguela, odebrawszy wiadomość o zamierzonych nowych poruszeniach Xiężny Berry, albo we Włoszech, albo w południowej Francyi, opuścili Portugaliją, gdzie już nic pomódz nie mogli, aby być uczestnikami działań Xiężny Berry. (G. Codz. W.)

FRANCYA.

Paryż dnia 30 września.

Wczoraysze posłuchanie Xięcia Talleyranda u Króla trwało od 1 do 3 godziny. Nie był nikt obecny, prócz Marszałka Soult. Zapewnie już od dawna nie nastąpiła tak ważna i treściwa rozmowa, jaką ta była.

— Dnia 1 października —

Zapewniają, że zmianę ministerium postanowiono, i że P. Montalivet i Marszałek Gérard na miejsce Xięcia Broglie i Hr. d'Argout wstąpią. P. de Schoonen obejmie tymczasowo listę cywilną za Hr. Montalivet. Te wieści potrzebują jednak potwierdzenia.

W tych dniach widziano znowu w okolicach Paryża kilku oficerów inżynierii czynnych, z czego wnioskują, że myśl ufortyfikowania Paryża znowu powzięto.

Południowa Francya znajduje się istotnie w niejakiem poruszeniu, jednakże nigdzie znaczne niespokojności nie wybuchły. Uliczne zbiegowisko w Marsylii nie zasługuje, na uwagę.

Ministeryalny wieczorny dziennik donosi, że wydano rozkaz do zabrania Sardyńskiego parowego okrętu *Carlo Alberto*, który, jak wiadomo, w zeszłym roku Xiężnę Berry we Francyi na ląd wysadził; spodziewano się przeto na pokładzie tegoż znaleźć ważne papiery; zamiast tego Kapitan okrętu podał następujące oświadczenie: Dnia 15 września odpłynąłem z Civita Vecchia z 15 kiblami pijawek, dnia następnego przybyłem do Liworny, wziąłem tam jedwab i 5 pasażerów na

pokład, dnia 17 rozpiąłem żagle, dnia 18 zawiązałem do Genui, tam wziąłem 7 beczek koszenili i 10ciu pasażerów, a dnia 19 ten port opuściłem. Dnia 20 byłem w Nizza, i wysadziłem tam na ląd 5 podróżnych. Pozostało więc jeszcze 10 passażerów i różne towary. Mimo tego oświadczenia, ściśle strzegą tego okrętu. Wiadomo też, że ten okręt, ścigany przez Francuzki okręt *Perle*, w kilku miejscach coś na ląd wysadzał. Nie mniej wewnętrzne przyozdobienie tego okrętu okazuje polityczny sposób myślenia jego właścicieli, do draperyi powybijano białe i zielone materye, a wizerunki Xiężny Berry, Xięcia Bordeaux i Hr. Bourmont wiszą w kajucie.

O zabranii okrętu parowego *Carlo Alberto*, donosi wychodzący w Marsylii dziennik *Garde National*, co następuje: „Embargo nastąpiło w chwili, kiedy na okręcie palono w piecach dla możliwości odpłynienia. Wszyscy pasażerowie już znajdowali się na pokładzie. Telegraficzna depesza, która rozporządziła to zajęcie, przybyła o 10tej godzinie; a o 10 $\frac{1}{4}$ morscy żandarmowie już okręt zabrali. Dowiadujemy się, że Sardyński Konsul przedstawił Prefektowi Subrekarga P. Ferrari, protestując przeciw temu zajęciu. Ten okręt ma być do Tulonu odprowadzony, gdzie go dnia 26 wieczór oczekiwano. Kapitan Louvrier, wizytator Pakiebotów 5go obwodu morskiego, otrzymał rozkaz do zabrania tego okrętu w Marsylii. Wszyscy pasażerowie zostają aż do dalszych rozporządzeń pod aresztem.“

— Dnia 2 —

Ministeryalny *Journal de Paris* ogłasza, że Marszałek Soult, zwycięzca pod Tulużą, dokonał dzieła swego poprzednika Marszałka Gouvion St.-Cyr, zaprowadził rezerwę i Francją wojskowo urządził.

Mówią właśnie w tej chwili, że przeznaczona do Bugii wyprawa, otrzymała w drodze inne przeznaczenie. Wiedzieliśmy już, że komendant miał rozkaz, dopiero we dwa dni po swoim odpłynieniu otworzyć depesze, które mu od Rządu wręczone zostały. To nowe przeznaczenie ma być do Ankony, gdzie załoga znacznie wzmocnioną będzie.

Wiadomo, że Król Ludwik Filip oczekiwał przybycia Króla Leopolda. Cieszył się on niezmiernie, że uściska swą córkę, Królową Ludwikę, i swego dostojnego teścia; w tym niespodzianie otrzymał list z Bruxelli, w którym Król Belgów oznajmuje, że podług wszelkiego prawdopodobieństwa w umówionym czasie nie będzie mógł swego kraju opuścić. Z powodu posiedzeń Izby w drugiej połowie października nie może z swej stolicy się oddalić; Belgijczycy też widzieliby z niechęcią tę podróż w chwili, kiedy trzeba być w pogotowiu na nowe przerywania spokojności ze strony Hollendrów. Ten list zasmucił Króla Ludwika Filipa, powziął on myśl, na przypadek, gdyby Król Leopold istotnie nie przybył, nową odbyć podróż. Na jego rozkaz podał mu Jeneralny Kontroller służby kartę podróży z Paryża do Bordeaux, przez Orleans, Blois, Tours, niewiadomo czy później przez Poitiers i Angoulême lub inną drogą. Poczem oświadczył Król Ministrom, że zapewne wyjedzie do południowej Francyi, może około 15 b. m.; podróż do Cherbourg kosztowała w prawdzie wiele (1,100,000 fr.); ale nowy wydatek ma zrodzić ważne korzyści, gdyż jest zamiarem Króla zbierać głosy wyborcze (*recueillir des voix*). Rozpuszczenie Izby w roku bieżącym może przeto nastąpić. Jedni mniemają, że Król z początku już postanowił rozpuszczenie i dla tego jedynie przeciwnie utrzymywał, aby się oppozycya nie przygotowała, lecz tego dowieść nie można. (G. C. W.)

— Dnia 5 —

Król wczora o południu do miasta przybył, dał prywatne posłuchanie Xięciu *Talleyrandowi*, który dzisiaj do dóbr swoich *Valençay* wyjeżdża, oraz sprawującemu nasze interesa Jeneralnemu Konsulowi przy Rządzie Rzeczypospolitej *Boliwijskiej* Panu *Bréchet Martigny*, który

wkrótce do swego przeznaczenia wyjeżdża, potem był trzy godziny na Radzie Ministrów, po której do *St. Cloud* powrócił.

Xiążę Orleański wczora rano z *Compiègne* powrócił.

II. KK. WW. Xiążę i Xiężna Kumberlandzcy z synem swoim Xciem *Jerzym* i orszakami, o 2rey z południa do *Calais* przybyli.

Radzca Stanu *Mignet*, dyrektor archiwum przy ministeryum spraw zewnętrznych, w nocy z 5go na 4ty do *Madrytu* z instrukcyami dla Hrabiego *Raynevall* wyjechał.

Zapewniają, że dziś otrzymano powtórne telegraficzne depesze z *Bajonny*, podług których 30go września w *Madrycie* zupełna panowała spokojność.

W *La-Ferté-Milon* uroczyscie postawiono posąg *Racina*.

Król dał 500 fr. na zakład kassy oszczędności w gminie *Corbeil*, w departamencie *Sekwany* i *Oise*. Minister spraw wewnętrznych na tenże cel przeznaczył z przeznaczonych na posytki 1000 fr.

Wnet po przybyciu gońca, którego Hrabia *Pozzo di-Borgo* z *St. Petersburga* otrzymał, udał się on do Ministeryum spraw zewnętrznych, a gdy się dowiedział, że Xżę *Brogie* znajduje się w *St. Cloud*, tamże pojechał, dla uwiadomienia Ministra o treści depeszow.

Minister wojskowy wysłał rozkazy do departamentow *Gard*, *Hérault*, *Aube* i uścicia *Rodanu*, nie dawać pozwoleń na urlop na czas nieograniczony dla wojskowych obowiązanym być pod chorągwiami. Dwa bataliony 30go półku liniowego, miały otrzymać rozkaz udania się do *Bajonny*. Przez wczorajszy dzień wyszło 8 karyerów z Ministeryum, Poselstw 7 handlowych, ztąd do *Madrytu*.

— Dnia 6 —

Z okoliczności Narodzin Króla, który dzisiaj 61 rok zaczyna, były wczora składane w *St. Cloud* powinszowania.

Marszałek *Gérard* jutro od Armii Północney tu powróci.

Drogą nadzwyczajną przyszła tu *Madrycka* gazeta nadworna. W stolicy tej zupełna była spokojność. Zawiera akta urzędowe śmierci *Ferdynanda VII*. Królowa sama jedna rządy objęła, a przynajmniej o ustanowieniu Regencyi wzmianki nie ma. Wszyscy Ministrowie i władze na swoich zostały miejscach.

Na wczorajszy pięciogodzinny radzie Ministrów ma być postanowiono, natychmiast dwie dywizye ku *Pyryneom* posłać. Wczora wieczorem krążyły wieści, że w *Katalonii* zrobiło się powstanie za stroną *Infanta Don Carlosa*.

Xdz *Froysinous* 3 t. m. ztąd do *Pragi* wyjechał.

Posel Hiszpański miał wczora wieczorem u Króla w *St. Cloud* audyencyą.

Jenerał *Porucznik Soult*, dowódca rotety dywizyi wojskowej wczora do *Tuluzy* przybył.

— Dnia 7 —

Zawczora i wczora Król przydywał na Radzie Ministrów, i potem do *St. Cloud* powrócił.

Monitor zawiera rapport Ministra Wojskowego do Króla, i na skutek jego postanowienie Królewskie wczorajszy datty, przez które z liczby 70,000 ludzi, stanowiących drugi oddział kontyngensu z klasy 1832 roku, a 35,000 ludzi wynoszący, do służby powołuje. Za powód do tego zaciągu Minister przytacza, że w ostatnich czasach uwolnienie ze służby otrzymało, przez co Armia znacznie się zmniejszyła. Publiczność dodaje, że ułożono wystawić korpus przy *Pyreneach*, i przypisuje temu żniżenie papierów. Korpus ten ma wynosić 50,000, a wodzem jego naczelnym ma być Marszałek *Clauzel*.

Przybył tu wczora Margrabia *Casa-Irujo*,

dawniejszy hiszpański Sekretarz Stanu, który ma mieć polecenia Królowey.

Mówią, że Jenerał *Subervic* obejmuje dowództwo, nad wojskami, zgromadzonymi w *Bordeaux* i okolicach.

Oboz pod *Lunevillem* 15 t. m. ma być zdjęty.

Zwołanie Izby na 15 grudnia ma być postanowione.

Mówią, że Prof. *Cousin*, powtórnie ma z poleceniami Rządu jechać do *Berlina*. Przed wyjazdem Xiecia *Talleyranda* do *Valençay* miał on długą konferencyą.

Lord i Lady *Lynhurst* wczora z *Londynu* tu przybyli.

Rząd przez telegraf miał otrzymać doniesienie, o wielkich rozruchach, wybuchłych na wyspie *Sardynii*. Wczora po południu Posel Sardyński, Margrabia *Salas*, miał konferencyą z Xieciem *Brogie*. (G. P. S.)

TURCYA.

Carograd d. 6 września.

Pogróżki dalszych podpałów trwają ciągle. — Mehemed Ali ma także wyspę *Rhodus* zwiedzić z swoją flotą. Ze on tak znaczną siłę okrętową koło tureckich wysp prowadzi, wzbudza podejrzenie.

— Dnia 10 —

Dostrzegacz Austriacki podaje następujące bliższe szczegóły o pożarze: „Wypadki niepokoją mieszkańców tej stolicy w wielkim stopniu. Tak d. 29 zeszłego miesiąca w sułtańskiej fabryce broni w *Dżubali* odkryto podłożony ogień, nim jeszcze płomienie wybuchnąć mogły. Następnego dnia ponowiono zgubne usiłowania, niestety skutecznie; w krótkim bowiem przeciągu czasu fabryka broni i przyległe gmachy stały w płomieniach, wiatr rozniósł ogień w różnych kierunkach, a w 19 godzinach, to jest od 2 godziny z południa do 9 zrana dnia następnego wielką część *Carogradu*, to jest: ohwody miast *Dżubali*, *Sułtan Mahmud*, *Uskubli Albazar*, *Sepetdziler*, *Teknedschiler*, *Sarratschhane*, *Schehzadebaschi*, *Wefameidan*, *Ibrahim Pascha hammami* *Sachukur* *Tscheschme* i część okręgu *Psamatia* i *Wlana* do *Jeni Kapu* nad morzem *Marmora* zostały w perzynę zamienione. Prócz małych moszei spłonęła jedna wielka *Schehzade Caschi*. Wiele ludzi, którzy w moszeach i minaretach (wieżach świątyni) szukali ratunku, stało się pastwą śmierci. Pewna turecka niewiasta, która przez pożar całe swe mienie straciła rzuciła się z rozpaczą w płomienie. Znalezione przeszło 100 trupów. Pewien podpalacz, którego odkryto właśnie w tém, kiedy palącym się łuntem dom zapalić chciał, został natychmiast w ogień wrzucony, a kilku podejrzanych Greków do pałacu *Seraskiera* odprowadzono. Tegoż dnia spłonęło między innemi kilkaset worów maki, które w zapasowych spichrzach się znajdowały, co spowodowało wielką drożyznę. — Prawie równocześnie wybuchnął pożar nad *Kanałem* w okolicy *Bebek*, który jednak spieszno ugaszono.“

U *Seraskiera* paszy odbyła się narada, na której roztrząsano środki, dla zaradzenia krytycznemu położeniu stolicy. Nakazano największą baczność w dzień i w nocy, zastrzeżono zakaz chodzenia w nocy bez latarni, patrolom zalecono podwójną czuność, a policji wydano powtórnie rozkazy, by wysledzała podpalaczy i nieprzychylnych rządowi *Sułtana*. Wielu z nich już odkryto i utopiono lub zaduszone. Obok tych środków surowości Rząd przywrócił żołnierzom dawny żołd 20 piastrow, który na 15 piastrow był żniżony. (G. C. IV.)

Do dzisiejszego Nru przyłączony jest arkusz przekładu *Wiadomości Rewizyjney* pod literą C. — dla Prenumeratorów.

	Czas Obserwacji.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	W i a t r.	Stan powietrza
Obserwacja meteorologiczna.	d. 9 o 5 wieczor.	27 cal. 11,4 lin.	+ 6 stopni.	Południowy.	Pochmurno.
	d. 10 — — —	28 — 0,7 —	+ 6 — —	Południowy.	Pochmurno.
	d. 11 o godz. 7 rano.	28 — 0,5 —	+ 6 — —	Południowy.	Deszcz.